

**Zdecydowaną wolę
walki o pokój,
przyjaźń
i prawa młodego
pokolenia
manifestowała
w Bukareszcie
młodzież
z całego świata
z okazji
„Dnia SFMD“**

BUKARESZT
T RZECI dzień Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń poświęcony był Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — wielkiej organizacji młodego pokolenia, która skupiła w swych szeregach 83 miliony chłopców i dziewcząt z 90 krajów.

Uczestnicy Festiwalu manifestowali wolę dalszej walki o pokój, przyjaźń i prawa młodego pokolenia pod sztandarem SFMD, dali wyraz przywiązaniu do swej rosnącej siły i siły organizacji, wyrażali pragnienie umocnienia jednoci młodzieży świata.

W godzinach wieczornych odbył się w Teatrze w Parku Kultury i Wypoczynku im. J. Stalina uroczysty wieczór na cześć Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej połączonej z występami artystycznymi.

**OTWARCIE WYSTAWY
DOKUMENTÓW Z ŻYCIA
MŁODZIEŻY ŚWIATA**

W DNIU 5 bm. w pawilonach Parku Floreasca otwarto wielką Międzynarodową Wystawę Dokumentów z życia młodzieży zjednoczonej w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

**Irański literat
przyszedł do Krakowa**

W KLUBIE Międzynarodowej Prasy i Książki w Krakowie odbyło się spotkanie irańskiego literata i publicysty Alawi Bezorg z literatami i dziennikarzami krakowskimi.

W czasie spotkania miły gość zajął się opowieścią o sytuacji w Iranie, opowiedział szczegółowo o trudnościach, jakie przeżywa w chwili obecnej naród irański, o sztykach stosowanych względem prasy postępowej w Iranie i jedynie — spośród 6 istniejących w Teheranie — teatrowi postępowemu.

Przed przybyciem do Polski Alawi Bezorg — zwiedził południowe republiki Związku Radzieckiego — Tadżykistan i Uzbekistan.

Ostatnio Alawi Bezorg, który jak już wspomnieliśmy jest znanym irańskim literatem — uzyskał nagrodę Światowej Rady Pokoju za książkę pt. „Listy“.

Irański gość żywo interesuje się życiem i budownictwem w Polsce. Po powrocie do swej ojczyzny zamierza napisać cykl reportaży o Polsce.

Na zakończenie spotkania Alawi Bezorg w serdecznych słowach podziękował za przyjęcie, które jak stwierdził było wyrazem uczucia dla narodu irańskiego walczącego przeciw imperializmowi. (bc)



OŚRODEK Zdrowia w Miechowie osiąga w swej pracy dobre wyniki. Troskliwa opieka lekarzy oraz pozostałego personelu zyskała pełne zaufanie pacjentów. Już od czterech lat Ośrodek mieści się w pięknym nowocześnie urządzonej i wyposażonej gmachu, który widać na zdjęciu od strony ul. Sienkiewicza

SPECJALISTA chorób dziecięcych, kierownik Zespołu Terenowego dr Downarowicz — bada 2-letnią Teresę Stano.



Rok VI Piątek 7 sierpnia 1953 r. Kraków

W obecności kierowników KPZR i Rządu Radzieckiego w Wielkim Pałacu Kremlowskim rozpoczęła się sesja Rady Najwyższej ZSRR

Na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości minister finansów ZSRR Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwowym Związku Radzieckiego na rok 1953

MOSKWA
JAK donosi agencja TASS, w Wielkim Pałacu Kremlowskim rozpoczęła się w środę 5 bm., sesja Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. O godzinie 14 odbyło się posiedzenie Rady Związku, o godz. 16 posiedzenie Rady Narodowości. O godz. 19 odbyło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

**Skład delegacji
polskiej
na sesję ONZ
w sprawie koreańskiej**

W ZWIĄZKU z postanowieniem wzniesienia obrad VII Sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych dla omówienia zagadnienia koreańskiego, Rząd wyznaczył delegację PRL na trzecią część VII Sesji w następującym składzie:

Przewodniczący delegacji — **Maciej Naszkowski**, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych,

Delegaci — **Józef Winiewicz**, Ambasador PRL w Waszyngtonie i Minister Pełnomocny **Henryk Birecki**, Stały Delegat PRL przy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Zastępca Delegata — **Bohdan Lewandowski**, Naczelnik Wydziału w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Na posiedzeniach oprócz deputowanych obecni byli liczni goście.

W łóżach rządowych zasiadali kierownicy Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego: G. M. Malenkov, W. M. Molotow, N. S. Chruszczow, K. J. Woroszyłow, N. A. Bulganin, L. M. Kaganowicz, A. I. Mikołaj, M. Z. Saburów i M. G. Pierwuchin.

Łoże korpusu dyplomatycznego i łoże prasowe były przepelnione.

PRZEWODNICZĄCY Rady Związku deputowany Michał Jasnów otwierając posiedzenie, udzielił głosu przewodniczącemu Komisji Mandatowej Rady Związku deputowanemu Aleksandrowi Puzanowowi dla złożenia sprawozdania o wynikach wyborów deputowanych do Rady Związku w 16 okręgach wyborczych, które odbyły się w okresie między III a V sesją Rady Najwyższej ZSRR.

Rada Związku zatwierdziła sprawozdanie Komisji Mandatowej i u-

**W Panmundżonie
rozpoczęła się
wymiana jeńców**

PEKIN

AGENCJA Sinhua donosi, że dnia 5 sierpnia rozpoczęła się w Panmundżonie wymiana jeńców, podlegających bezpośredniej repatriacji. Stano ludowa przekazała przedstawicielom dowodzący amerykańskiego 400 jeńców, wśród których było 70 Amerykanów, 26 Anglików, 23 Turków, 12 Filipińczyków, 7 Kolumbijskich, 7 Francuzów, 1 Australijczyk, 1 Kanadyjczyk, 1 Belg, 1 Grek i 1 obywatel Unii Południowo - Afrykańskiej. Zwolnieni jeńcy w czasie wymiany głośno wyrażali swe niezadowolenie z udziału w wojnie w Korei. Jeden z nich oświadczył:

„Wojna koreańska była imprezą barbarzyńską i bezmyślną“. Jeńcy amerykańscy nie ukrywali obawy, że będą szkanowani przez władze amerykańskie.

Bezuśrednio po wymianie, jeńcy przekazani przez stronę ludową przed stawicielom amerykańskim, zostali otoczeni przez zbrojne straż, które nie dopuszczały do nich korespondentów. Jeńcy ci zostali załadowani na samochody i odprawieni w głąb kraju. Szczególnie głębokie przygnębienie panowało wśród repatriowanych w dniu wczorajszym jeńców południowo - koreańskich, którzy zostali natychmiast odwiezieni na wyspę Kożodo, gdzie będą badani i „re- edukowani“ przez lisymanowców.

Również strona amerykańska przekazała dnia 5 bm. stronie ludowej grupę jeńców północno - koreańskich.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Cena 20 gr.

Nr 187
(2371)

W IMIĘ POKOJU

NOTA rządu radzieckiego do rządów USA, W. Brytanii i Francji w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych, jest wyrazem konsekwentnej, niezłomnej polityki ZSRR, zmierzającej do pokonania przeszkód, które stoją na drodze do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

**NA STR. 2 ZAMIESZCZAMY
NOTY RZĄDU ZSRR DO
RZĄDÓW USA, W. BRYTANII
I FRANCJI W SPRAWIE
ZWOLANIA KONFERENCJI
MINISTRÓW SPRAW ZAGRA-
NICZNYCH.**

Obóz pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki święcił niedawno swój wielki triumf. Oto po 37 przeszło miesiącach wojny w Korei agresorzy amerykańscy zostali zmuszeni do podpisania rozejmu i wstrzymania ognia w tym mniej więcej miejscu z którego rozpoczęła się 25 czerwca 1950. I obecnie jeśli mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim rząd Stanów Zjednoczonych zdecydowały się na konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, to uczyniły to, jedynie i wyłącznie, w obawie przed gniewem narodów. Ale jak to stwierdził deputowany brytyjski z ramienia Labour Party, Crossman, „Dulles zmuszony zgodzić się na konferencję, której nie chciał, uczynił wszystko, aby z góry skazać ją na fiasko“.

Istotnie mocarstwa zachodnie wbrew obowiązującym w stosunkach międzynarodowych zwyczajom odbyły przed zwołaniem konferencji naradę między sobą. Jak stwierdza nota radziecka, „wstępna zмова trzech ministrów spraw zagranicznych może wywrzeć zgubny wpływ na cały przebieg konferencji ministrów czterech mocarstw“.

W wyniku tej zmowy mocarstwa zachodnie usiłują narzucić ograniczony porządek obrad czterech ministrów. W propozycji swej nomicją całkowicie sprawę rozpatrzenia posunięć, zmierzających do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, jak np. sprawę redukcji zbrojeń, sprawę niedopuszczalności tworzenia baz wojennych na terytoriach innych państw itd.

(Dalszy ciąg na str. 2)

W SPANIALE osiągnięcia polskich ratowników a przede wszystkim wydobywcę wraku statku „Lech“ u wybrzeży Danii, a następnie pancernika „Gneisenau“, wywołały podziw i uznanie zagranicznych fachowców. W uznaniu ich zasług w dniu 22 lipca br. Prezydium Rządu przyznało grupie sześciu czołowych pracowników ratownictwa okrętowego, z kapitanem Włodkiem Kojcem na czele, nagrodę zespołową II stopnia, w formie odznaki honorowej. Na zdjęciu wydobywanie wraku koło Jastarni. Załoga i nurkowie statku ratowniczego S/S „Smok“ z uwagą obserwują morze; wzburzone wstrząsami tlenia powietrza do pontonów. W głębi drugi statek ratowniczy S/S „Światowid“. CAF



**80.000 widzów
oklaskiwało
wspaniałe
zwycięstwo
Zatopka
w Bukareszcie**

TAKIEGO wspaniałego i emocjonującego biegu na 5000 m jaki odbył się w ramach Festiwalu w Bukareszcie nie oglądano od czasu Olimpiady.

80.000 widzów stało się świadkami pasjonującego pojedynku jaki się odbył pomiędzy Zatopką a nieznanym dotąd biegaczem radzieckim Kucem. Ambitny Kuc prowadził nie mała do ostatnich metrów i miał już ok. 20 m przewagi. Niezwykła woja zwycięstwa i większa rutyna zdecydowały o sukcesie Zatopki. Emocjonujący opis biegu podajemy na str. 4.

Zespół Hutnickiego

Wśród brygad Zarządu Sprzętu w Kombinacie 1 miejsce we współzawodnictwie zajmuje zespół kowalski Antoniego Hutnickiego. Przekracza on stale normę ponad 200%. Brygada ta składa się z 8 osób, w której jest kilku przodowników pracy. Wyniki te osiąga oni dzięki ścisłej współpracy całej brygady. I tak na przykład kowale o wyższej kwalifikacji, tacy jak Łabęcki, Oświecimski i Motyczński dzielą się swymi doświadczeniami z kolegami o niższym zaawansowaniu w tym zawodzie. Dlatego też osiągają oni coraz to lepsze rezultaty.

Ponadto brygada ta należy również do jednej z najlepiej zdyscyplinowanych, gotowa do każdej roboty i o każdej porze.

Wszyscy interesują się żywo współzawodnictwem terminowo wykonują pod-



Jest zobowiązania oraz prace często dość skomplikowane w warunkach niejednokrotnie bardzo trudnych.

Widzimy więc, że zwarcią i kolektywną pracą osiągnąć można coraz to lepsze wyniki. Brygada Hutnickiego spełnia w pełni to podstawowe zadanie i dlatego stała się przodującą! (fw.)

368.840 zł oszczędności

Spśród przyjętych przez ZBM 14 projektów racjonalizatorskich już 12 zastosowano przy produkcji. Jeden z nich — to projekt pustaka żebrowego

mięso, mieszające się w przestrzennych, jasnych lokalach — schłodzone.

Czy tak jest w istocie?...

Niestety, nie!

Trzeba z przykrością stwierdzić, że niektóre utroje są brudne i zaśmieczone, a zieleńce, na których założenie wydano ogromne sumy nierzadko zniszczone.

Komitety blokowe, referaty kulturalno - oświatowe wszystkich nowohutnickich instytucji i zakładów pracy powinny stanowczo — w ścisłym porozumieniu z DRN — rozpocząć na szeroką skalę akcję przeciwdziałającą tym niepożądanym objawom. Należy uświadamiać stale i przy każdej okazji nie tylko o konieczności stosowania się do przepisów porządkowych, lecz również i o obowiązku szanowania i otaczania opieką wszelkiej własności publicznej! (wa)

Walczmy z brudem

Wycierki z całego kraju a nierzadko i goście zagraniczni odwiedzają stale Nową Hutę. I choćby już tylko dlatego (pomijając inne względy!) mamy prawo wymagać, by istotnie wszystko w tym pierwszym socjalistycznym mieście odpowiadało wymagom higieny i estetyki. Piękne osiedla powinny być czyste, zieleńce starannie utrzymane a sklepy i punkty usługowe rze-

W imię Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

Ale nawet w sprawie niemieckiej, która według propozycji mocarstw zachodnich ma stanowić jedyny przedmiot obrad, ograniczają się one do projektu omówienia warunków, w jakich pod kontrolą komisji posłusznej mocarstwom zachodnim, miałyby się odbyć ogólnoniemieckie wybory. Mocarstwa zachodnie wyraźnie stwierdziły, że nie mają zamiaru zmieniać swej dotychczasowej polityki w stosunku do Niemiec, że nie mają zamiaru zrezygnować z odbudowy neohitlerowskiego wehrmachtu.

Mimo to jednak, Związek Radziecki, wierny swej pokojowej polityce wyraził zgodę na udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Związek Radziecki domaga się jednak takiego rozszerzenia porządku obrad, które by prowadziło istotnie do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, do swobodnego omówienia wszystkich podstawowych problemów.

Związek Radziecki, jak stwierdza nota „przywiązuje duże znaczenie do sprawy wspólnego omówienia przez mocarstwa problemu niemieckiego, żywiąc przy tym nadzieję, że omówienie takie da możliwość wszechstronnego omówienia właściwych problemów, dotyczących przywrócenia jednolitej Niemiec, i wraz z rozstrzygnięciem problemu traktatu pokojowego z Niemcami przyczyni się do utrwalenia pokoju w Europie”.

Nota Rządu Radzieckiego słusznie wskazuje, że dla pełnego rozładowania napięcia międzynarodowego, konieczne jest omówienie spornych problemów Dalekiego Wschodu przy udziale przedstawicieli Chin Ludowych — najpotężniejszego mocarstwa azjatyckiego.

Cały naród polski w pełni popiera stanowisko rządu ZSRR wyrażone w nocie do trzech mocarstw. Naród polski, który w pokoju buduje swoją szczęśliwą przyszłość, widzi, że obecna polityka reakcyjnych kół imperializmu amerykańskiego zmierza znów do odrodzenia w Niemczech Zachodnich tych sił, które były sprawcą drugiej wojny światowej. Korzystający z protekcji amerykańskiej hitlerowscy zbrodniarze wojenni, bonscy adwokaci wcale nie kryją swych apetytów. Rewizjonistyczne, odwetowe hasła, zarówno pod adresem wschodnich jak i zachodnich sąsiadów Niemiec, rozlegają się na niezliczonych zebraniach byłych SS-manów i rozbijmiewają w wystąpieniach Adenauera i innych przywódców partii zachodnio-niemieckich. Konferencja waszyngtońska trzech ministrów mocarstw zachodnich wskazała wyraźnie, że polityka amerykańska bazuje na faszystowskich awanturach i prowokacjach w rodzaju prowokacji berlińskiej z 17 czerwca.

Naród polski widzi jedynie rozwiązanie problemu niemieckiego w przywróceniu jednolitej Niemiec, w zawarciu z nimi traktatu pokojowego, w stworzeniu pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego. Tylko tą drogą można okiełznać faszystowskie i rewizjonistyczne elementy popierane przez imperialistów.

Naród polski zdaje sobie sprawę, że gwarancją trwałego pokoju jest wyłącznie przyjęcie metody rokowań w rozstrzygnięciu wszystkich spornych spraw międzynarodowych. Do tego właśnie zmierzają propozycje zawarte w nocie radzieckiej.

Bezczelne plany Li Syn Mana zmierzają do uniemożliwienia rozwiązania kwestii koreańskiej

PEKIN

AGENCJA Nowych Chin, donosząc o przybyciu sekretarza Stanu USA Dullesa do Seulu w dniu 3 bm. wieczorem, pisze, że program pobytu Dullesa w południowej Korei przewiduje czterodniowe rozmowy z Li Syn Manem dla ustalenia „wspólnej linii” na przyszłej konferencji politycznej.

Li Syn Man przedstawił ma Dullesowi do aprobaty następujący plan:

- 1) Nastąpić musi całkowite „zjednoczenie” Korei przez poddanie Korei północnej pod kontrolę Li Syn Mana.
- 2) Jeżeli konferencja polityczna nie doprowadzi do takiego „zjednoczenia”, należy ją przerwać, a siły zbrojne USA i ich „sojuszników” miałyby dokonać „zjednoczenia” Korei siłą.
- 3) Konferencja polityczna miałaby trwać najwyżej 90 dni, po czym Li Syn Man i Amerykanie mieliby przerwać rokowania i zająć „mocne stanowisko”. W razie potrzeby, Li Syn Man podjąłby działania na własną rękę.

Noty rządu ZSRR do rządów 3 mocarstw zachodnich w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych

MOSKWA

AGENCJA TASS donosi:

Dnia 15 lipca ambasady ZSRR w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu otrzymały noty rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego.

Dnia 4 sierpnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało do ambasad USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie noty zawierające odpowiedź rządu radzieckiego.

Podajemy poniżej tekst noty rządu radzieckiego do rządu USA:

15 LIPCA rząd radziecki otrzymał notę rządu USA i równocześnie noty rządów Wielkiej Brytanii i Francji, z których wynika, że na lipcowej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Waszyngtonie postanowiono zostało zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych wyższej wymienionych trzech mocarstw i Związku Radzieckiego, przy czym w notach tych podano proponowany przez trzech ministrów porządek obrad i termin zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR.

Z powyższego wynika, że minister spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji, wbrew obowiązującym w stosunkach międzynarodowych zwyczajom, uznali za stosowne wstępne rozpatrzenie zagadnień mających stanowić przedmiot konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, czyniąc to bez udziału przedstawicieli Związku Radzieckiego. Takiego stanu rzeczy nie sposób uznać za normalny. Poza tym pozostaje on w wyraźnej sprzeczności z istniejącymi porozumieniami dotyczącymi konferencji ministrów spraw zagranicznych. Ponadto wstępna zmowa trzech ministrów spraw zagranicznych może wywrzeć szkodliwy wpływ na cały przebieg konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Wniosek taki nasuwa się z uwagi na fakt, że trzy uczestnicy tej konferencji z go-

ry związali się za pomocą separatystycznych umów, nie próbując nawet — jak to niejednokrotnie czyniono dawniej — omówić w swobodnej i nie skrepowanej tymi czy innymi obciążeniami zobowiązaniami dyskusji problemów międzynarodowych, jakie w tym czasie dojrzały.

W obecnych warunkach międzynarodowych konferencje mocarstw mają doniosłe znaczenie dla uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych. Właśnie teraz, kiedy wysiłki milijonów pokój państw umożliwiają położenie kresu wojnie w Korei i w sprawie rozejmu, powstały warunki sprzyjające osłabieniu napięcia w sytuacji międzynarodowej. Pomyślnie rozwiązanie tego zadania zależy oczywiście od wysiłków wszystkich wielkich i małych państw milijonów pokój. Jednakże odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa narodowego spoczywa przede wszystkim, jak to wynika z Karty NZ, na pięciu mocarstwach — USA, Wielkiej Brytanii, Francji, ZSRR i Chińskiej Republice Ludowej. Ignorowanie tego faktu nie leżałoby w interesie utrzymania i umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Z drugiej strony przywiązanie jakiegokolwiek znaczenia do wyrażenia takich, jak awantura faszystowska w Berlinie z 17 czerwca, która była dziełem obcych najmitów i elementów kryminalnych, to uleganie złudzeniom i odwracanie uwagi od faktów, istotnie doniosłych i mających pozytywne znaczenie dla odprę-

żenia w stosunkach międzynarodowych.

Z uwagi na powyższe okoliczności, rząd radziecki wypowiada się za rozpatrzeniem na konferencji ministrów spraw zagranicznych kwestii posunięć sprzyjających ogólnemu osłabieniu napięcia w stosunkach międzynarodowych, a nie dozwolonej redukcji zbrojeń i niedopuszczalności istnienia obcych baz wojennych na terytorium innych państw. Nie należy jednocześnie wyłączać możliwości rozpatrzenia kwestii, w jakim składzie mianowicie powinny być omówione takie czy inne problemy stosunków międzynarodowych.

Konieczność rozpatrzenia powyższych zagadnień podyktowana jest nie tylko sytuacją w Europie. Wiadomo, że również sytuacja w Azji, z jej doniosłymi, aktualnymi problemami, przyskrywa uwagę kół międzynarodowych. Wynika stąd konieczność udziału Chińskiej Republiki Ludowej w dyskusji nad sprawą kroków zmierzających do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Wielki naród chiński jak nigdy dotąd zjednoczony i zwarty w Chińskiej Republice Ludowej, z całą słuszną dumą domaga się obecnie przywrócenia należnych mu praw w dziedzinie wszystkich spraw międzynarodowych. Niedocenianie znaczenia, jakie ma bezwzględnie rozwiązanie tego zagadnienia również nie leży w interesie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W związku z notą rządu USA z 15 lipca rząd radziecki wyraża zgodę na rozpatrzenie na konferencji ministrów zagadnienia niemieckiego. Jednakże w nocie amerykańskiej z 15 lipca, jak również w publikowanym komunikacie dotyczącym waszyngtońskiej konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych, zamiast istotnego rozpatrzenia problemu niemieckiego, całą sprawę sprowadza się faktycznie do powtórzenia propozycji zawartej w nocie amerykańskiej z 23 września ub. roku, która nie liczyła się z koniecznością rozwiązania zasadniczych dla Niemiec problemów.

Jak wiadomo, naród niemiecki zainteresowany jest przede wszystkim w rozwiązaniu takich zagadnień, jak zrealizowanie narodowego zjednoczenia Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego. Ale właśnie rozwiązanie tych podstawowych dla Niemiec zagadnień pomija nota amerykańska z 15 lipca br., która powołuje się na notę z 23 września 1952 roku, ignorując również konieczność rozwiązania tych podstawowych zagadnień. Nota rządu USA z 15 lipca zastępuje rozwiązanie tych podstawowych dla Niemiec problemów propozycją w sprawie wyborów ogólnoniemieckich, z kolei zaś samą kwestię wyborów — według amerykańskiej noty z

Rząd ZSRR odrzuca bezpodstawnny protest rządu USA

MOSKWA

JAK donosi agencja TASS, rząd radziecki odrzuca bezpodstawnny protest rządu USA w sprawie rzekomego zaatakowania samolotu amerykańskiego przez pościgowce radzieckie w czasie lotu nad Morzem Japońskim.

W nocie przesłanej w dniu 3 sierpnia br. ambasadzie USA w Moskwie ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR, stwierdza, że jak podawało to już w nocie wystosowanej do rządu USA 30 lipca br. czteromotorowy bombowiec amerykański typu „B-50” pogwałcił 29 lipca br. granicę państwową ZSRR, początkowo w rejonie przylądka Gamowa, i kontynuował lot nad terytorium ZSRR w pobliżu wyspy Askold, niedaleko od Władywostoku. Gdy dwa pościgowce radzieckie zbliżyły się w celu zwrócenia samolotowi amerykańskiemu uwagi, iż znajduje się w granicach ZSRR, i nakazania mu opuszczenia radzieckiego obszaru powietrznego, samolot amerykański otworzył do pościgowców ogień i uszkodził poważnie jeden z samolotów radzieckich. W związku z powyższym samolot radziecki zmuszony był odpowiedzieć ogniem, po czym samolot amerykański oddalił się w stronę morza.

Wyżej przytoczone fakty świadczą, że twierdzenie rządu USA, iż samolot amerykański został rzekomo zaatakowany przez pościgowce radzieckie podczas zwykłego lotu nad Morzem Japońskim — jest sprzeczne z ustalonymi faktami.

Rząd radziecki — czytamy w nocie — nie posiada żadnych informacji o wspomnianym samolocie amerykańskim, który oddalił się w stronę morza, ani o jego załodze.

Rząd radziecki podtrzymuje swą notę z 30 lipca, domaga się w dalszym ciągu pociągnięcia do surowej odpowiedzialności osób winnych pogwałcenia granicy radzieckiej i oczekuje, że rząd USA podejmie kroki w celu niedopuszczenia w przyszłości do pogwałcenia przez samoloty amerykańskie granic państwowych ZSRR.

23 września ub. roku — propozycja wyznaczenia składającej się z przedstawicieli obcych państw — tzw. komisji neutralnej „do badań w celu stworzenia warunków” dla przeprowadzenia tych wyborów. Wynika z powyższego, że nota USA z 15 lipca nie tylko nie stawia sobie za cel przyznania się do rozwiązania podstawowych dla Niemiec problemów, lecz sprowadza całą sprawę do przewlekłych dyskusji: zbadać, czy nie zbadać sytuacji w Niemczech za pośrednictwem tych czy innych przedstawicieli zagranicznych, jak i w jakim celu przeprowadzać wszystkie te upokarzające dla narodu niemieckiego „badania” itp. Po tego rodzaju propozycjach nie można spodziewać się niczego prócz niepotrzebnych i nie mogących dać żadnych wyników dyskusji nad tymi zagadnieniami.

Wszystko to określa stosunek rządu radzieckiego do wspomnianego propozycji rządu USA.

„Rząd radziecki uważa, że tego rodzaju propozycja nie tylko nie może przyczynić się do zjednoczenia Niemiec i utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, ani do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, lecz pociąga za sobą również utrwalenie rozbicia Niemiec na części zachodnią i wschodnią, odwołując w dalszym ciągu zawarcie traktatu pokojowego. Równocześnie przeprowadza się remilitaryzację Niemiec zachodnich, a z niebezpieczeństwem tym, nie mogą się nie liczyć milijony pokój narody Europy, a zwłaszcza państwa ościenne.

Jeśli wszystko to odbywa się w drodze zgodnych konsultacji z bismskim rządem Adenauera — jak twierdzi nota z 15 lipca — to może to jedynie poderwać ostatecznie zaufanie do takiego rządu ze strony samego narodu niemieckiego, nie mówiąc już o innych narodach Europy.

Mimo przytoczonej wyżej uwagi w związku z notą rządu USA z 15 lipca „rząd radziecki przywiązuje duże znaczenie dla sprawy wspólnego omówienia przez mocarstwa problemu niemieckiego, żywiąc przy tym nadzieję, że omówienie takie da możliwość wszechstronnego rozpatrzenia właściwych problemów, dotyczących przywrócenia jednolitej Niemiec i wraz z rozstrzygnięciem problemu traktatu pokojowego z Niemcami, przyczyni się do utrwalenia pokoju w Europie.

W związku z powyższym, rząd radziecki proponuje:

- 1 rozpatrzenie na konferencji ministrów spraw zagranicznych posunięć zmierzających do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych z uwzględnieniem przy tym wyżej przytoczonych momentów;
- 2 omówienie na konferencji problemu niemieckiego, łącznie z problemem przywrócenia jednolitej Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego.

Jeśli chodzi o traktat austriacki, to stanowisko rządu radzieckiego w tej kwestii zostało przedstawione w jego notach z 30 lipca skierowanych do rządów USA, Anglii i Francji. Jest rzeczą zrozumiałą, że ewentualny sukces w rozwiązaniu problemu niemieckiego mógłby przyczynić się także do rozwiązania problemu austriackiego.

Analogiczne noty rząd radziecki wystosował do rządów Anglii i Francji.

Oświadczenie KC SED w sprawie „paczkowej” prowokacji imperialistów z USA

BERLIN

AGENCJA ADN opublikowała oświadczenie KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) w związku z nowymi prowokacyjnymi próbami imperialistów amerykańskich i ich niemieckich slugusów.

Oświadczenie stwierdza m. in., że tzw. rozdział „paczek” żywnościowych wśród ludności Berlina wschodniego jest dalszym ciągiem prowokacji z 17 czerwca.

Osoby zatrudnione przy rozdawaniu „paczek” żywnościowych żądają od odbiorców podania nazwiska, adresu i numeru dowodu osobistego, aby sporządzić listy dla swych central szpiegowskich, domagają się informacji o przedsiębiorstwach przemysłowych NRD, podlegająco do oszczerczych wystąpień przeciwko ustrojom państwowemu w NRD, przeciwko pokojowi.

Podżegacze do nowej wojny i ich ośrodki dywersyjne — stwierdza oświadczenie — pragną obalenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, chcą udaremnić szeroką akcję rządzącej demokratycznej i rzecz podniesienia stopy życiowej ludności.

Komitet Centralny SED wzywa masę pracującą, aby nie dała się wciągnąć na lep nowej prowokacji, by demaskować prowokatorów, by poświęcić wszystkie siły sprawie realizacji uchwał rządu NRD, sprawie nowego kursu, sprawie umocnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — w stois walki o zjednoczenie, demokrację, milijony pokój i niezawisłość Niemcy.

W Bukareszcie młodzież z całego świata

manifestowała

W »Dniu ŚFMD«

(Dokończenie ze str. 1)

Każdy dział wystawy obrazuje życie młodzieży w innym kraju. Wystrawa mówi o walce młodzieży przeciwko wojnie. Ilustruje osiągnięcia młodego pokolenia ZSRR, Chin Ludowych, jak również Polski i innych krajów demokracji ludowej w pokojowym budownictwie, ukazując zdobycze młodzieży tych krajów w dziedzinie nauki, kultury, sportu. Opowiada też o walce młodzieży krajów kapitalistycznych i kolonialnych z przemocą i wyzyskiem przeciwko przygotowanym wojennym.

Szczególnie piękna jest część wystawy obrazująca życie młodzieży radzieckiej.

Dział wystawy polskiej przedstawia pracę i osiągnięcia młodzieży, opiekę rządu ludowego nad młodym pokoleniem, obrazuje piękno odbudowanych z gruzów Warszawy i Gdańska, ilustruje rozwój nauki i kultury w Polsce. Goście Festiwalu i młodzież z różnych krajów z dużym zainteresowaniem oglądają zgromadzone na wystawie polskiej eksponaty.

WYNIKI KONKURSU KULTURALNEGO

JURY Międzynarodowego Konkursu Kulturalnego, ogłoszonego z okazji IV Światowego Festiwalu zakończyło swe prace. Ogłoszone wyniki Konkursu w dziedzinie literatury, filmu, sztuki plastycznej i muzyki. Wśród zwycięzców konkursu znajdują się następujący przedstawiciele Polski.

Marian Brandys — druga nagroda w dziedzinie literackiej za szkic „Przyjaźń”.

Bohdan Czeszko dyplom honorowy za szkic „Dwukółka”, Ludwik Perski — pierwsza nagroda w dziedzinie filmów — za film „Warszawa”, Jerzy Bossak — trzecia nagroda za film „Przysięga”.

W Panmundżonie rozpoczęła się wymiana jeńców

(Dokończenie ze str. 1)

PEKIN

KORRESPONDENT agencji Nowych Chin donosi, że 4 sierpnia rano koreańscy i chińscy przedstawiciele w mieszanych grupach Czerwonego Krzyża wyjechali z Panmundżonu do obszarów znajdujących się pod kontrolą dowództwa sił zbrojnych ONZ. W Jondynpho spotkali się oni z przedstawicielami towarzysząc Czerwonego Krzyża krajów, których wojska znajdują się pod dowództwem ONZ i wspólnie odwiedzili amerykańskie obozy jeńców wojennych oraz udzielił pomocy jeńcom podlegającym bezpośredniej repatriacji w drodze z obozów amerykańskich do punktu odbiorczego.

Przedstawiciele strony koreańsko-chińskiej wzięli ze sobą podarki dla tych koreańskich i chińskich jeńców wojennych przebywających w obozach amerykańskich, którzy zostaną wkrótce bezpośrednio repatriowani.

W tymże dniu po południu wyjechała z Kaesongu do Korei północnej mieszana grupa Czerwonego Krzyża, aby odwiedzić obozy jeńecie znajdujące się pod kontrolą koreańskiej armii ludowej i chińskich ochotników ludowych.

AMERYKANIE PRZYNAJĄ SIĘ DO NARUSZENIA UKŁADU O ROZJEMIE

PEKIN

JAK donosi z Kaesongu agencja Nowych Chin, na wtorkowym posiedzeniu wojskowej komisji rozejmu jej przedstawiciel dowództwa ONZ general Bryan przyznał, że amerykański samolot wojskowy wtargnął do obszaru powietrznego strony koreańsko-chińskiej, naruszając układ w sprawie rozejmu. Przedstawiciel dowództwa ONZ wyraził ubolewanie z powodu tego wypadku.

Nawiązując do tej sprawy, korespondent agencji Nowych Chin pisze:

„29 lipca general Clark oświadczył w Honolulu, że jeśli ktokolwiek pogwałci układ rozejmowy, będą to z pewnością komuniści... Nie upłynął jednak nawet tydzień i oto Bryan zmuszony był przyznać, że układ naruszyli Amerykanie”.

Na śródomowym posiedzeniu wojskowej komisji rozejmuowej strona ONZ przyznała, że około godziny 16.30 dnia 4 sierpnia, wojskowa linia demarkacyjna w pobliżu Pioru przekroczyła, wbrew postanowieniom rozejmu, 34 nieuzbrojonych żołnierzy podległych dowództwu ONZ na dwóch samolotach ciężarowych. Przedstawiciel dowództwa ONZ wyraził ubolewanie z powodu tego incydentu i oświadczył, że winowajcy zostaną należycie ukarani.



Zupa jarzynowa.
Szynte siekane, mizeria, ziemniaki.
Jabłka pieczone.
Przepis na szynel: pół kg mięsa
ciężkiego, ziemie przez maszynkę z
dodaniem jednej namoczonej bułki.
Dać jedno jajko, sól, pieprz i dobrze
wyrubić. Formować szynelki, otoczyć
w bułce i smażyć na gorącym tłuszczu.

Przepis na jabłka: 6 dużych jabłek
wymyć, osuszyć, wydrążyć środki i na
łożę konfitury, ułożyć na pieczeni-
arce (można piec w piekarniku na gazie) i
upiec. Podać obsypane cukrem.

Idąc do Krakowa

POTRZEBNE SOLNICKI

Czyżby pokłady soli w Wieliczce
i Bochni — zostały wyczerpane?

A może to jest ja-
kiś nowy „kawał”
dystrybucji? Fak-
tem jest bowiem, że
w bardzo wielu za-
kładach gastrono-
micznych w Krako-
wie nie podaje się
soli i konsumenci
są skazani na smaki
mistrza kucharz-
ki w danej restau-
racji.

Jeszcze gorzej dzieje się w in-
nych zakładach gastronomicznych.
Otoż podaje się, tutaj sól na spo-
życie, natomiast zapomina się
o podaniu „czegoś”, czym można by
tę sól nabierać.

Czy nie można by na każdym sto-
liku postawić taniej, estetycznej i
co najważniejsze — zapewniającej
higienę solniczki, z której sypie się
sól bezpośrednio do zupy? (bc)

NIE OD RAZU — I ZŁE!

Nie od razu Kraków zbudowano.
Słuszne powiedzonko i nie mamy
żalu do kierownictwa Miejskiego
Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i

Mostowych, że
tą metodą
przebudowy
ulic Sławkow-
ską: najpierw
nawierzchnię
jezdni, a póź-
niej chodniki
dla pieszych.

Jest jednak pewne „ale”... Otoż
mury krakowskich kamienic jeszcze
po stuleciach — trzymają się, a na-
wierzenia ul. Sławkowskiej po pu-
ru tygodniach już się rozpada. De-
fektów są najlepiej widoczne bezpo-
średnio po deszczu, gdyż wtedy wo-
da zbiera się w dolkach i dziurach.
Widocznie przy budowie nawierz-
ni jezdni ul. Sławkowskiej nie wzię-
to pod uwagę, że będą wtedy jeździć
nie tylko rowerzyści i dzieci na
hulajnogach, ale i samochody cięża-
rowe, przywożące towar.

Po przeczytaniu tego spacerku
MPRD i M na pewno usunę ślady
brakrobustwa. Oby tylko po zakoń-
czeniu budowy chodnika nie trzeba
było na nowo rozpocząć pracy przy
jezdni... (br)

WSTYD

W hali produkcyjnej Miejskich
Zakładów Mleczarskich 8-osobowa
brigada kobiega nie może nadążyć w
mocy wielkiej ilości butelek. Powin-
na być do tego maszyna — każdy
powie. Maszyna owszem, jest ale...
nieczynna. Przychodził przedstawiciel
różnych spółdzielni, kręcił
głównymi i orzekli...
że remont jest po-
ważny i może być
przeprowadzo-
ny w roku przy-
szłym.

Zdenerwowało to
do tego stopnia
z-cę głównego me-
chanika MZM inż. Rusockiego, że
wraz ze swoją brigadą robotniczą prze-
prowadził generalny remont i goto-
wą maszynę oddał do użytku na
dzień 1 września i to nie roku przy-
szłego, jakby to zrobili spółdzielnie
lecz już teraz.

Pracownicy wielu spółdzielni, do
których zwracano się kierownictwo
MZM — jak Wam nie wstyd?

Redaguje: Kolegium
Redakcji: Kraków Włsa 2 II p.
Administracja: RSW „Prasa” — Włsa-
na 2 III p. tel. 538-63
Telefony: redaktor naczelny i sekre-
tariat: 545-78 dział m. i k. 219-48, dział
terenowy 548-34 i łączności z czytelnikami
219-45 (w g. 16-17) dział sportowy
„Piłkarz” — Wielopole 1, IV p. tel.
543-58 Redaktor naczelny przyjmujące
goz 10-11 sekretariat redakcji 10-18
Druk RSW „Prasa”.

Zam. 1877. 4-B-18931

Fortuna kołem się toczy

a z koła loterii pieniężnej wysypuje się co miesiąc 37.362 wy-
grane na sumę 4.500.000 zł.

CIĄGNIENIE OD 19 SIERPNIA

W województwie krakowskim już pracuje

3169 kół Ligi Kobiet

Na szczególne wyróżnienie zasługują

Zarząd dzielnicowy Grzegórzki oraz koła w Limanowej i Zakopanem

D OŚWIADCZENIA ostatnich lat wykazały, że aktywny społeczny Ligi
Kobiet dorósł już do tego, aby kierować pracą zarządów powiatowych,
miejskich i dzielnicowych kół LK bez pomocy etatowych pracowników.
Zarząd Wojewódzki LK w Krakowie przestawił swą pracę na nową formę.
Mimo trudności w pracy, powstałyby sekretariat odpowiedzialny wielu zarzą-
dów kół LK, o czym informuje nas sekretarz odpowiedzialny WZLK We-
ronika Jackowska, która ułożyła się
w aparat etatowy.

W 116,2 proc. wykonali plan pracowniczy wydz. kolejowego Kombinatu Nowa Huta

P RACOWNICY wydziału kole-
jowego Kombinatu Nowej Hu-
ty wykonali w 116,2 proc. plan w
drugim kwartale br. Do wykonania
planu z nadwyżką przyczynił
się coraz liczniejszy udział załogi
we współzawodnictwie oraz reali-
zacja długofalowych i krótkofalo-
wych zobowiązań.

We współzawodnictwie wyróż-
niły się m. in. załogi parowozu
Nowej Huty w składzie: maszy-
nisty — J. Flaszka, J. Dworczyński,
St. Kozłowski oraz pomocni-
cy maszynistów: St. Woch, J.
Kokoszka i B. Szwed. Załogi te
bez awarii przepracowały 13 mie-
sięcy, a parowóz N. H. 1 został
oddany do pierwszorzędnej rewi-
zji kresowej bez uszkodzenia. Dzie-
ki sumiennej pracy maszynistów i
pomocników zaoszczędzono około
35.000 zł.

Dużą rolę przy wykonaniu planu
odegrały zobowiązania, z któ-
rych 18 zrealizowano w II kwar-
tale br. Należałoby wśród nich wy-
mienić zobowiązanie grupy opera-
torów 25 tonowego dźwigu kolejowe-
go, która w terminie od 11,5 do
17,6 br. pracowała bezawaryjnie
oraz współzawodniczyła o tytuł
najlepszego operatora w zawodzie.
Tytuł ten przypadł w udziale Ka-
rolowi Szlagowi i mechanikowi
silnikowemu Alojzemu Szmidtowi.
36-ciu maszynistów i pomocników
maszynowych zaoszczędziło w II
kwartale br. 380 kg. oleju osłowe-
go, 41,5 kg. oleju cylindrowego,
17 kg. oleju rzepakowego i oko-
ło 300 ton węgla. 60 osobowa
służba wydunkowa nie dopuściła
do przestoju wagonów, a 4 oso-
bowa grupa ślusarzy rewiowych
wagonów przeprowadziła przegląd
i konserwację wagonów na 2 dni
przed terminem. (pan)

Przy Kombinacie powstał Zarząd Zakładowy Ligi Przyjaciół Żołnierza

W Kombinacie Nowej Huty odbyło
się ostatnio zebranie Ligi Przyjaciół
Żołnierza.

Po referacie wygłoszonym przez
przedstawiciela Zarządu Wojewódz-
kiego LPZ — Władysława Skowro-
na wywodziła się dyskusja, w której
podkreślono, że Liga winna skupić w
swych szeregach przede wszystkim
młodzież.

W czasie trwania obrad J. Jasiow-
ka oraz Z. Majewska złożyli meldun-
ek. W imieniu załogi odlewni sta-
liwa zobowiązali się wykonać mie-
sieczny plan produkcyjny na sierpień
w 110 proc. (wartościowo) w 105 proc.
(w tonażu) oraz ukończyć do paź-
dziernika br. kursy, jak motoryzacyj-
ny, strzelania sportowego i inne.
Następnie wybrano Zarząd Zakła-
dowy LPZ przy Kombinacie. Prze-
wodniczącym został Józef Ponikiew-
ski. (pasz.)

Książka — Twój przyjaciel

W PRACY zarządów są jednak
i braki. Najczęściej z nich spo-
tykany jest nieumiejętność nawiąza-
nia współpracy z innymi organizacjami
i instytucjami oraz zbyt małe wcią-
ganie do pracy na terenach bloków
kobiet z pracującą inteligencją. Ogół-
na ilość kół LK w woj. krakowskim
wynosi 3169 z ilością członków 168.142.
W samym Krakowie kół blokowych
jest ponad 300.

DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO

Z ARZĄD Wojewódzki LK kieruje i
organizuje włączanie się kół LK
do akcji masowych np. ostatnio włą-
czono się do kampanii żniwno - omłot-
owej...

W walce ze stonką ziemniaczaną
brało udział 80 proc. kobiet — człon-
kiń Kół Gospodyń.

Wojewódzki Zarząd LK zorganizował
konkurs hodowlany o tytuł najlep-
szej gospodyni, w którym na ogólną
ilość 1539 kół gospodyń wiejskich
przystąpiło do konkursu 569.

W ostatnim czasie liczbą 2.950 pro-
downic społecznych LK wzrosła o no-
wych 50 członkiń, a 35 otrzymało le-
gitymacje „przewodniczy pracy społecz-
nej”.

Zarząd Wojewódzki LK zorganizował
spotkania z delegatami na Kongres
kobiet polskich np. z delegacją
kobiet z Kuby w lokalu Zarządu Woj.
LK oraz z kobietami z Australii — w
Nowej Hucie.

SEKCJA AKTYWIZACJI

SZEROKA działalność rozwinięła
sekcja aktywizacji zawodowej LK.
Na zebraniach podsekcji produktywi-
zacji omawiane są m. in. sprawy usta-
lenia kierunku szkolenia młodzieży,
wzrostu dziewcząt do zasadniczych
szkół zawodowych, analiza stanu za-
trudnienia kobiet w przemyśle wiel-
kim i średnim i współpraca zarządu
LK z SO. Zatrudnienia.

W związku z zatrudnieniem kobiet
aktyw WZLK przeprowadził liczne
kontrole w zakładach pracy w Krako-
wie.

Do jednych z ważnych placówek
LK należy zaliczyć poradnię prawną-
społeczną, która udziela bezpłatnie po-
rad oraz interweniuje w urzędach w
rozmaitych sprawach.

WYRÓŻNIAJĄCE SIĘ KOŁA

W PRACY kół krakowskich na wy-
różnienie zasługują zarząd kół
LK dzielnic Grzegórzki, gdzie pracę
kieruje przewodnicząca Rudzikowa,
przy bardzo aktywnej pomocy Eugenii
Piotrowskiej, Walerii Grudzińskiej i
Aleksandry Srokos. Dzięki staraniom
kół założone zostały w tej dzielnicy
dwa ogrody jordanowskie. Kobiety
werywały do występowania w szeregach
TPPR, pełniły dyżury po dworcach w
czasie wyjazdu dzieci na kolonie let-
nie i jako delegatki, w porozumieniu
z Wydziałem Oświaty, przeprowadzały
kontrole w żłobkach i przedszkolach.
Prócz tego w ramach pomocy koleżeń-
skiej organizowały instruktaż kroju
i szycia. Ponadto pełnią one dyżury
w biurach Komitetów Frontu Narodo-
wego.

W kole LK dzielnicy Krowodrza na
wyróżnienie zasługują Anna Nowak.
Z zarządów kół terenowych specjal-
nie dobrze pracują: Anna Pisarczyko-
wa z Limanowej oraz cały zarząd kół
LK w Zakopanem z przewodniczą-
cą Anną Giełdową, Zofią Wójciką
oraz Adolfina Moździerz.

Aktyw kobiecy LK docenia jak
wielką pomoc dać może państwu
przez mobilizowanie kobiet do udziału
w życiu społecznym, kulturalnym



Fr. Dziwiński, Kraków. Uwagi dot.
nagrod wykorzystania. (1895)

Hedio D. ul. Jazowa 7. Sprawa po
wyższą zainteresujemy ZW ZMP. (1894)

Filipek Roman, Kraków, i Mała
6., A. Wiśniewski, EL i KA, L. G.
Interwjujemy. O rezultacie zaka-
nujemy. (1893, 1695, 1892, 1760)

Mieszkańcy z ul. Sebastiana. Zaża-
lenia dot. zakładu spokoju nocne-
go przez lokatorów nagających za-
głosno radiodzielniki — przekazuje
do Kom. MO. (1761)

„Czytelnik”. Z uwagami na temat
restauracji „Sielanka” zapoznamy Dy-
rektora KZG. (1792)

Mieszkańcy ul. Rzeźnicza 31. O de-
cyzji Wydziału Zdrowia zawiadomy-
my Was. (1766)

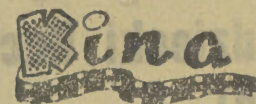
Mieszkańcy z ul. Węglowej. Zasię-
gamy opinii Wydz. Przemysłu. Z tre-
ścią wyjaśnień zapoznamy (1770)

Jot — P. Trzebińska. PPK „Ruch”
przeprowadził kontrolę, ustalając, że
Trzebińska jest zaopatrywana dostac-
ecznie w prasę codzienną. Dlatego
też nie przewiduje uruchomienia do-
datkowego kiosku. (1813x)

CO GDZIE KIEDY



Słowackiego — Nieczynny.
Stary — Nieczynny.
Poezji — Nieczynny.
Młodego Widza — Nieczynny.
Groteska — Nieczynny.
Satyryków — Nieczynny.



Apollo — „Węgierskie melodie” —
godz. 15.45, 18, 20.15.
Uciecha — „Najpiękniejsza” —
godz. 15.45, 18.00, 20.30.
Warszawa — „Najpiękniejsza” —
godz. 15.15, 17.30 i 20.

Wanda — „Zagubione melodie” —
godz. 15.45, 18 i 20.15.
Sztuka — nieczynny.
Wolność — „Pieśń tajsi” — godz.
15.45, 18, 20.15.
Młoda Gwardia — „Pogromca ata-
mana” — godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Chemicz — „Wiejski lekarz” — godz.
19.
Dworcowe — PKF „Malarstwo Surr-
kowa”, „Pieniny”, Sport radziecki
12/52. Godz. 16 — 24.



Palac Sztuki — „Wielki Proleta-
riat”.
Muzeum Etnograficzne (plac Wolni-
ca) — „Sztuka w ustroju ludowym”.
Muzeum Archeologiczne przy PAN,
ul. św. Jana — „Zbiory archeologicz-
ne”.
Wystawa w Domu Szolajskich (plac
Szczepański).
Muzeum Historyczne miasta Krako-
wa ul. św. Jana 12.
Oddział Muzeum Narodowego przy
ul. Smoleńsk 9 III p. „Zbiory dawne,
jako produkt sztuki i rzemiosła” i
„Szkło artystyczne dawne i współ-
czesne”.



POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siem-
radzkiego 1. Telefony: 222-22 i 311-13.
Udziały pomocy we wszystkich na-
głych wypadkach i nagłych zachorze-
niach oraz w przypadkach położni-
czych.
Ambulatorium Pogotowia czynne
jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Floriańska 15, Rynek Główny 13,
Stradom 2, Łobzowska 20, Retoryka 1,
Bronowice — Wyspiańskiego 4, Ko-
nopnickiej 3.
Dyżur chirurgiczny — Oddział chi-
rurgiczny szpitala im. Narutowicza.



PIĄTEK, 7 SIERPNIA

4.50 Z przebiegu kampanii żniwno-
omłotowej. 5.00 Zapowiedź audycji.
5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audy-
cja dla wsi. 5.20 Koncert poranny. 6.10
Kalendarz radiowy. 6.15 Program dnia
i komunikaty. 6.20 Muzyka rozrywkowa.
6.30 Dziennik poranny. 6.50 Kon-
cert poranny. 7.50 Program dnia. 7.55
Wiadomości poranne. 11.45 Głos mają
kobiety. 12.04 Dziennik południowy i
przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzy-
ka ludowa różnych narodów. 12.35
„Wies w Planie 6-letnim”. 12.45 Audy-
cja dla wsi.

13.00 Koncert ork. rozgł. kółkiej PR
pod dyr. Henryka Debicha. 13.40 Utwó-
ry fortepianowe komp. polskich w
wyk. Antoniny Bialeckiej. 13.55 Pro-
gram dnia i komunikaty. 14.05 Infor-
macje. 14.10 Muzyka baletowa. 14.30
Muzyka operetkowa. 15.09 „Wraki” —
fragn. powieści Janusza Meissnera.
15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 „Ze
śpiewników Moniuszki” — śpiewa Po-
reda — bas. 16.20 Dziennik krakowski.
16.30 Pogadanka sportowa. 16.35 Muzy-
ka popularna. 16.50 „Jak tu dobrze” —
felieton Jadwigi Mostowiczowej.

17.00 Wiadomości popołudniowe.
17.05 Radiowy Klub Racjonalizatorów.
17.20 Recital śpiewaczy Marii Kumiń-
skiej. 17.50 „Z cementowni w Szczako-
wej” — rep. Juliana Maślanki. 18.00
Spełniamy życzenia młodości muzy-
ki. 18.25 „Nasi najlepsi” — rep. Ireny
Życzynskiej. 18.30 Pogadanka przyrod-
nicza mgr. Adamowicza pt. „Pasy le-
śne”. 18.40 Audycja literacka. 18.55 Ra-
dzienka muzyka ludowa. 19.20 Radiowy
poradnik językowy w opracowaniu
prof. Witolda Doroszewskiego. 19.30 Mu-
zyka i Aktualności.

20.00 „O srebrnym łosiu” — ode. 4
opowieści Macieja Słomczyńskiego.
20.20 Popularne piosenki — śpiewa Ti-
no Rossi. 20.40 Audycja młodzieżowa.
21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiado-
mości sportowe. 21.36 Muzyka tanecz-
na. 22.00 „Jest nad Wolgą skała” —
ode. 2 opow. Lwa Kassla. 22.29 Z cyklu
„Historia muzyki polskiej” Fryde-
ryk Chopin — cz. 2, audycja słowno-
muzyczna w opracowaniu Stefania Lc
baczewskiej. 23.20 Muzyka symfonicz-
na. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Nowe przedsiębiorstwo Ciepłowni Miejskie czuwać będzie nad sprawnością centralnego ogrzewania w Nowej Hucie

Ostatnio w Nowej Hucie zostało
zorganizowane nowe przedsiębiorstwo
pod nazwą Ciepłowni Miejskie. Zada-
niem przedsiębiorstwa będzie dopro-
wadzenie centralnego ogrzewania na
wszystkich osiedlach do pełnej spraw-
ności. (tw)

i politycznym oraz w realizacji Planu
6-letniego. Służy tym zadaniom
zapoznajac kobiety z osiągnięciami
władzy ludowej we wszystkich dzie-
dzinach życia.

Na przykład na odcinku wiejskim
LK mobilizuje do wzmocnienia czuj-
ności w walce klasowej z kulakami,
uświadamia o znaczeniu spółdziel-
czości produkcyjnej, mobilizuje ko-
biety do sprawnego przeprowadza-
nia akcji żniwno - omłotowych i in-
nych oraz wykonania zobowiązań
wobec państwa.

W ten sposób stara się aktyw LK
wypełnić wielkie i trudne zadania, po-
stawione przed kobietami w budowie
socjalizmu w naszym kraju. (K. P.)

Aktywiści Frontu Narodowego manifestują swą radość

z powodu zawarcia rozejmu w Korei

W SALI obrad Prezydium Miejskiej Rady Narodowej odbyło się
ostatnio zebranie aktywistów terenowych komitetów Frontu Na-
rodowego, blokowych komitetów Obronców Pokoju i komitetów bloko-
wych.

Zebranie poświęcone było sprawie podpisania rozejmu w Korei.
Z ramienia Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego zabrał głos Wanda
Labudowa, po czym referat okolicznościowy wygłosił mgr. Zdzisław
Lenko.

Korespondencyjne licea ogólnokształcące

— Słyszałem, że zapisujesz się do
korespondencyjnego liceum ogóln-
kształcącego?...

— Tak. Właśnie niosę na pocztę
list z podaniem o przyjęcie. Dyrek-
cja przyjmuje podania od dnia 15
sierpnia do 10 września br.

— No dobrze, ale jak będzie z do-
jazdem na wykłady?

— Ten kłopot odpada. Jak już na
zwa wskazuje, korespondencyjne li-
ceum jest to forma szkolenia prze-
znaczona dla ludzi pracy wsi i
miast, którzy ze względu na charak-
ter swojej pracy zawodowej, warun-
ki życia rodzinnego, duże odległości
lub inne ważne powody nie mogą
uczęszczać do szkół dla pracujących
i młodzieżowych. Korespondencyjne
licea ogólnokształcące obejmują
liczne klasy — VIII — XI oraz kla-
sę VII szkoły podstawowej. Nauka
jest bezpłatna.

Podstawą nauczania w liceum jest
samodzielna nauka ucznia przy po-
mocy podręczników i komentarzy
metodycznych. Liceum kieruje pra-
cą samokształceniową uczniów, u-
działając im pomocy w rozwiązywa-
niu trudności, na jakie napotykają
w toku samodzielnego uczenia się.
Co 2 miesiące organizuje się dwu-
dniowe konferencje naukowe z u-
działem uczniów danego liceum, pod
czas których nauczyciele udzielają
uczniom wskazówek i sprawdzają
ich wiadomości. Urządza się również
konsultacje ustne oraz pisemne.

Każdy uczeń liceum korespon-
dencyjnego obowiązany jest skła-
dać w miesiącu lutym półroczne
kolokwium ustne. Z końcem roku
szkolnego odbywa się egzamin pro-
mocyjny. Po ukończeniu klasy XI
uczniowie składają egzamin do-
jrzałości. Świadczenie ukończenia
korespondencyjnego liceum ogóln-
kształcącego jest równoznaczne
ze świadectwem ukończenia li-
ceum dla pracujących i liceum o-
gólnokształcącego — młodzieżowe-
go.

Do korespondencyjnego liceum
ogólnokształcącego przyjmowani są w za-
sadzie kandydaci, którzy ukończyli
18 rok życia. Kandydaci pracują-
cych zawodowo przyjmują się do
klasy VIII od 16 roku życia, do kla-
sy IX — od 17 roku życia. W indy-
widualnych przypadkach wydzia-
ły oświaty prezydium wojewódz-
kich rad narodowych mogą zezwo-
lić na przyjęcie młodszych kandy-
datów.

Oprócz podania (formularzy dostar-
czają dyrekcje liceum), należy zło-
żyć: życiorys, świadectwo urodze-
nia, św. szkolne, zaśw. z miejsca pra-
cy wzgl. zaśw. o stanie majątkowym,
dwie fotografie i wypełnioną ankietę.

Nauka w korespondencyjnych li-
ceach ogólnokształcących rozpocz-
na się 13 września. Uczniom, pracu-
jącym zawodowo, przysługują urlo-
py płatne na czas brania udziału w
konferencjach naukowych i egzami-
nach.

Adres liceum krakowskiego: Kra-
ków ul. Groble 9 (obejmuje powiaty:
Bochnia, Chrzanów, Kraków, Mie-
chów, Myślenice, Nowy Targ, Ol-
kusz), tarnowskiego: — Tarnów, ul.
Janka Krasickiego 2. (E)

PORYWAJĄCY FINISZ ZATOPKA

przynosi mu zwycięstwo (14,03!)

Długodystansowiec radziecki Kuc rewelacja biegu (14,04)

PIERWSZY dzień Igrzysk Przyjaźni w Bukareszcie przyniósł wiele emocji. Rozpoczęły się konkurencje lekkoatletyczne i od razu doszło do rozegrania wielkiego pojedynku w biegu na 5 km — najciekawszej konkurencji igrzysk.

Na stadionie im. 23 Sierpnia zgromadziło się 80 tys. widzów, którzy z niecierpliwością oczekiwali na chwilę startu. Huraganem brawy witany jest mistrz olimpijski Emil Zatopka oraz jego groźny rywal, radziecki biegacz Anufriew, który w ostatnim czasie osiągał tak znakomite rezultaty na długich dystansach.

Telefonem z Bukaresztu

W CZORĄJ uzyskaliśmy jeszcze jedno połączenie z Bukaresztem. Oczywiście nasze pierwsze pytanie brzmiało czy sprawa Chromika została już wyjaśniona. Jak się okazało, finał biegu na 5 km odbywał się w chwili kiedy czwórka dublowała słabszych zawodników. Z tego powodu na finiszu nastąpił taki zamęt, iż siedzieliśmy nie mogli dokładnie zorientować się w sytuacji. Zdaniem dziennikarzy i kierownictwa polskiego, wersja jakoby Chromik przebiegł o jedno okrażenie za mało — jest absolutnie niepodważalną faktą, że Chromik przebiegł cały dystans. Jak mówią, Chromik powinien być sklasyfikowany na piątym miejscu.

UZYSKAŁISMY również szczegółowe informacje o biegu Potrzebowskiemu na 800 m. Polak rozwinął swój przedbieg dobieg taktyczny i na finiszu miał już zapewnione miejsce do finału, wyrażając zadowolony wygrał Jungwirth w czasie 1:53,1. Potrzebowski miał czas 1:53,4.

A teraz prawdopodobnie naszych Czytelników będą interesowały przyczyny porażki Kiszki w półfinale. Nie stety nasz reprezentant spóźnił się na starcie i musiał doganiać przeciwników. Po 75 m doszedł swych rywali, ale już nie zabrał ich, aby im dotrzymać kroku i przyszedł ostatni. Półfinał wygrał Gawrylow przed Suchariowem. Drugi półfinał wygrał Czechosłowak Janacek w 10,8.

Podajemy jeszcze rezultat naszego drugiego reprezentanta w młocie Rutę, który odpadł w eliminacjach, uzyskując jednak dobry wynik 49,71.

Współzawodnictwo festiwalowe

GKKF opublikował wyniki międzyzawodniczego sportowego współzawodnictwa festiwalowego ustalone na dzień 3 bm.

W punktacji ogólnej prowadzi nadal Gwardia — 3439 pkt. przed Pionem Wojskowym — 3185 pkt. 3 Ognio — 1608 pkt., 4 Stal — 1538 pkt., 5 Budowlani — 1136 pkt., 6 A/S — 1360 pkt., 7 Kolejarz — 1311 pkt., 8 Spółnia — 1134 pkt., 9 Górnik — 1058 pkt., 10 Włókniarz — 1052 pkt., 11 Unia — 1003 pkt., 12 LZS — 96 pkt., 13 Start — 12 pkt.

„Echem“ po hoiskach

W Lublinie w dalszym ciągu zawodów lekkoatletycznych na Leśnej Spółniakach OW Warszawa dobry wynik w rzucie oszczepem kobiet, uzyskała Dobrzycka — 43,65, bijąc rekord WP. W eliminacjach na 100 m ppł. Kardas uzyskał — 15,6.

— Raaaaaaazem!
Mały parowczyk prycha, lekko przesuwa się do przodu, daje kontę. Tratwa ugryznięta w ostry skłacie kanału nadal wbiła się w brzeg. Mięśnie ludzi wpartych diagramy w dółce napinają się, pot spływa na oczy, wosy lepią się w kosmyki.

Tratwa przesunęła się nieco. Wparci w drąż przedrępli trochę do przodu. Muco wpierali stopy w ziemię, diagramy spychali dłużej. Sternik wyglądał uważnie z okienka. Ktoś skinął ręką.

— Raaaaaaazem!
Jednocześnie szarpnął parowczyk i odepchnął ludzi dłużej od brzegu. Tratwa drgnęła, róg jej, obiad wparci w murawę brzegu, wysunął się na środek kanału. Trzcinę szaleściły, wysuwały się spod naciśku bierwion, prostując się otrząsały zroszone wodą liście. Z dna podniosły się obłoki mułu, tuż przed nim smykały w popłochu złociste okonki.

Ważczura spojrział, skinął głową. Znow wparci się w grząski grunt, całą siłą ramion naciskali drąż, parowczyk zasapał, sznur tratw utworzył jedną długą linie.

Sternik wrowował bieg parowca, uważnie bacząc, aby znow nie zawadzić o brzegi. Konwojenci wskakiwali na płyty przisto z brzegu. Biełwiona uginęły się, z fukotem zatapiała je woda; powoli odzyskiwały równowagę.

Ważczura raz jeszcze spojrział uważnie, milczący przystąpił na pniaku obok zbudowanego na tratwie szalasa, zaciągnął się dymem papierosa.

Korowaczek chciał coś do niego zagadać, ale machnął ręką. Tym nukiem pracować można, chętny jest, fa-chowicie, ale gadać nie ma co nawet próbować. Już lepiej z Byszczeniem.

Myslać tak obrzymi chłop leniwy obrócił ciałem Hryszun, maleńki, pokurczony starowina, wyczał w wodę z nogawkami grubo watowanych spodni, kład, na czym świat stoi.

— Dziadowska robota! Ze też dupkowi takiemu ster dają do ręki. Prosto jechać nie może, fajta po brzegach,

Graj pobiegł nienadzwyczajnie, zajął dopiero 8 miejsce z wynikiem 14,41,6.

WEINBERG SZOSTY

W pierwszym dniu zawodów lekkoatletycznych naszym reprezentantom nie powiodło się. Co prawda Potrzebowski zakwalifikował się do finału w biegu na 800 m, przechodząc w swoim przedbiegu na trzecim miejscu jednakże Weinberg zajął dopiero 6 miejsce w trójsoku, uzyskując 14,51.

W trójsoku zwyciężył rekordzista świata Szczerbakow, ZSRR — 15,63. Biciałowna odpadła w biegu na 100 m zajmując w przedbiegu dopiero 4 miejsce. Rozczarowanie przeżyliśmy również w biegu na 100 m mężczyzn, gdyż Kiszka nie zdołał zakwalifikować się do finału. Wraz z Baranowskim zakwalifikowali się tylko do półfinału, gdzie z kolei zostali wyeliminowani.

ZWYCIĘSTWO SIATKAREK

Pierwszy mecz reprezentacji Polski w siatkówce kobiecej przyniósł zwycięstwo. Nasze najlepsze siatkarki pokonały słabą drużynę fińską 3:0, poszczególne sety — 15:2, 15:0, 15:0.

W rzucie młotem triumfował Strandli (Norwegia) — 58,49, przed Csemerniem (Węgry) — 58,49, a trzecie miejsce zajął Krywonosow (ZSRR) 57,90.

Polak Harmata zajął 7 miejsce, uzyskując dobry jak na niego wynik — 53,84. Drugi nasz młociarz Rut odpadł w eliminacjach.

W skoku wzwyż kobiet pierwsze miejsce zajęła Czudina (ZSRR) 164 cm, przed Modrachowa (CSR) — 161 cm.

Trzy spotkania ligowe zobaczymy w Krakowie

BOGATO zapowiada się najbliższa sobota i niedziela dla entuzjastów piłki nożnej. W Krakowie rozegrane zostaną w dniach 8 i 9 bm. dwa spotkania piłkarskie o mistrzostwo pierwszej ligi oraz jeden mecz drugoligowy.

W sobotę na stadionie OWKS o godz. 17 drużyna wojskowych spotka się z Budowlanymi Chorzów.

W niedzielę przed południem o godz. 11 na nowym stadionie Włókniarza przy ul. Parkowej drugoligowy Włókniarz grać będzie z Włókniarzem Łódź. Obydwie drużyny wystąpią w swych najbliższych składach.

Tego samego dnia o godz. 17, na stadionie Ogniwa gospodarze walczą będą z gdańskimi Budowlanymi. Dla obu zagrożonych spadkiem drużyn mecz ten posiada już wagę.

W NAJBLIŻSZA niedzielę 9 bm. juniorzy Gwardii Kraków, którzy zdobyli mistrzostwo naszego województwa, rozegrają pierwsze spotkanie w cyklu piłkarskich mistrzostw polski juniorów. Gwardia grać będzie w Rzeszowie z tamtejszą Spółnią, mistrzem woj. rzeszowskiego. Zwycięzca tego meczu zakwalifikuje się do półfinału.

ZDOBYWAMY SPO

Jak Chojnacki zawarł przyjaźń z dyskiem

NASZ korespondent lubelski przeprowadził krótki wywiad z nowym rekordzistą w rzucie dyskiem Henrykiem Chojnackim.

Jak donosiliśmy, Chojnacki ustanowił nowy rekord — 50,30 m na Spartakiadzie Wojskowej w Lublinie.

— Po zakończeniu konkurencji podszedłem do Chojnackiego — donosi nasz korespondent — i zadałem mu pierwsze pytanie:

— Czy dysk waży przepisowe 2 kg?

Chojnacki uśmiechnął się i odpowiedział:

— Będzie spokojnie, już ja o tym pomyślałem... ponieważ czuję się w dobrej formie zabrałem na zawody własny dysk, który miał nawet 20 g nadwagi. Jak się okazało, nadwaga ta wynosi 22 g, ponieważ dysk mój został skrupulatnie ważony po uzyskaniu rekordu.

— Jestem rodowitym warszawiakiem — ciągnie Chojnacki. Mam 24 lata, sport zacząłem uprawiać w 1950 r. w warszawskim Kolejarzu. Tam nauczyłem się wielu rzeczy podstawa technicznych. Najwięcej skorzystałem w ub. r. na przedolimpijskim obozie, gdzie wiele czasu poświęciłem mi Gierut. Ostatnio miałem okazję oglądać rzuty świętego Węgra Kłosa i to dało mi na pewno wiele korzyści. Jeszcze jeden dowód jak wiele dają nam wizyty znanych zawodników zagranicznych, które niestety są za rzadkie. Na zakończenie zdradzę wam tajemnicę — mówi Chojnacki — o kilka tygodni na treningach stałe przekraczałem 50 m, ale w czasie zawodów zawodziły mnie jeszcze nerwy. (W. Węlecz)

Niedzielne wycieczki z Nowej Huty

Oddział PTTK w Nowej Hucie organizuje w nadchodzącą niedzielę 9 bm. następujące wycieczki:

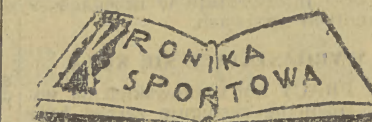
Górska na trasie: Sucha — Kiczora — Jajowiec — Hucisko. Wyjazd z Krakowa pociągami, zbiórka turystów o godz. 6,30 przed Dworcem Gł.

Wycieczka nizinna prowadzi szlakiem: Pleszów — Lubowa — Wądoł — Krzysztoforów — Kocmyrzów — Grebałów — Bieńczyce. Zbiórka o godz. 7 na pl. Centralnym.

Wodniacy urządzają spływ Wisłą na odcinku Nowa Huta (Zwirownia) — Niepolomice i z powrotem. Zbiórka kajakowców o godz. 7 przy Zwirowni.

Kolarze pojadą trasą: Pleszów — Wyciąże — las Kościelicki — Niepolomice — Swidowa — Zabierzów — Erzesko Nowe — Igołomia — Nowa Huta.

Zgłoszenia do wycieczek przyjmowane są w biurze Oddziału, osiedle A O, kol. XIV, blok 6 w godz. 14 — 19 do piątku 7 bm.



WSPANIAŁYM sukcesem mogą się pochwalić uczniowie i uczennice Kola Sportowego Ogniwo-Energetyka w Krakowie. Oto konisja klasyfikacyjna wojewódzkich zawodów uczniowskich w ogłoszonym sprawozdaniu z tych zawodów stwierdza, że ogólna ilość punktów uzyskana w ramach ogólnokrajowego współzawodnictwa zrzeszeniowego przez sekcję uczniowską Kola Sportowego Ogniwo-Energetyka wynosi 800 punktów. Najlepszy uczeń polski Mieczysław Mazurek uzyskał sam jeden 450 punktów (258 pkt. za 2 rekordy świata i 224 pkt. za 7 rekordów Polski na tych zawodach). Jeżeli się weźmie pod uwagę, że inne kola Ogniwa w czasie do 15 lipca zdobyły ogółem 559 punktów, to wycieczki sekcji uczniowskiej kola sportowego Ogniwo-Energetyka w Krakowie jest istotnie imponujący i zasługuje na najwyższe pochwały. (es)

Jedziemy w niedzielę za miasto



Gotycka fasada kościoła parafialnego z XV wieku w Bochni

PÓŁOWA lata. Na obszarach podgórskich żniwa na ukończeniu. Dojrzwają owoce, kładąc się złotymi plamami na łąki poszarzających niebo ściernisk. Kłopi schnące koniczyzny, drzewa obsypane jabłkami i gruszkami, w ogródkach wiejskich czerwone malwy i złote słoneczniki; poranki i wieczory chłodniejsze już niż w lipcu...

Pójdziemy dziś na wędrowkę w okolicę Bochni w teren, gdzie łagodnie wzgórza zaczynają się rozciągać w równinach, poznamy kilka rzadko zwiedzanych miejscowości z ciekawymi obiektami, wykapiemy się w Rabinie i wrócimy do miasta pociągami, nie mniej zatłoczonym niż to była w niedzielne wieczory na linii zakopianskiej...

ZKRAKOWA wyjeżdżamy pociągami w kierunku wschodnim, aby po niepełnej godzinnej jeździe wysiąść na stacji w Kłaju. Ta niesłusznie ośmieszana miejscowość posiada nas zającem sosen polubielski Puszczy Niepolomickiej oraz dalekim widokiem na niebieskie sylwetki Beskidów. Ze stacji w kierunku południowym przedziemy przez Targowisko do wioski Chelmn, rozłożonej na wzgórzu, 271 m n.p.m., u którego stóp wije się Raba (ok. 5 km.). Rzeka czy nie tu pętle, obejmując z trzech stron strome wzgórze, na którego szczycie wznosiło się niegdyś stare grodzisko słowiańskie. Widok z grodziska jest bardzo zajmujący. Ku północy ściele się rozległa Puszcza Niepolomicka, ku południowi falisty krajobraz Podgórz wznosi się stopniowo ku szczytom Beskidu Wyspowego. Przez rozszerzającą się dolinę płynię polyskująca Raba, niosąc nam zdrowie nie od Myślenic, Dobczyce i niebyleż da lekkiego Gdowa. Ze szczytu grodziska schodzimy do Chelmu, leżącego w obniżeniu grzbieciu górskiego, ciągnącego się stąd ku Bochni. We wsł mirowany kościół z XVIII wieku. Po przejściu 4 km droga grzbiętowa ku wschodowi (przez Moszczeniec i wzgórze Muchowiec leżące 294 m n.p.m.) dochodzimy do Łapczyca, gdzie możemy oglądać mury kamiennego kościoła, wzniesiony przez Kazimierza Wielkiego w roku 1340. Tu również istniał niegdyś słowiański grodzisko (296 m n.p.m.), po którym pozostały wyraźne ślady w postaci wałów i fos. Wieś Łapczyca rozłożyła się niżej, przy szosie łączącej Gdów z Bochnią. Łapczyca już niedaleko od Bochni (ok. 4 km). Doszedłszy do tego powiatowego miasteczka, słynącego starą kopalnią soli do dziś dnia czynną i dobrze się rozwijającą, poświęćmy resztę czasu na jego zwiedzenie. Miasteczko zostało założone już w XII wieku. Wiadomo bowiem, iż już w roku 1198 niektóre klasy polskie zostały uposażone solą z kopalni bocheńskiej. Eksploatacja soli na większą skalę rozpoczęła się w roku 1251, co spowodowało szybkie przekształcenie się małej osady na miasto (przywilej lokacyjny z roku 1253). Szczególną opieką otoczył Bochnię Kazimierz Wielki. On to wznosił mury obronne (z których już dziś niestety nie ma śladów), zbudował przystulek dla górników - weteranów pracy oraz wznosił ratusz, który do końca XVIII wieku. Na rozkaz Kazimierza Wielkiego rozpoczęło kopanie kanału, który miał połą-

czyć Bochnię z Krakowem, aby ułatwić transport soli do stolicy kraju. Prace te jednak nie zostały ukończone. Do rozwoju Bochni przyczyniła się również Jagiello, wydając w roku 1393 specjalną ustawę dla żup bocheńskich. Warunki pracy w kopalni nie należały do łatwych, a wysiłek ze strony ich dzierżawców i kierowników dawał się silnie we znaki robotnikom, którzy tracili przy niej swe zdrowie, a często i życie. O stanowisko „bachmistrza” kopalni stawali się gorliwie różni magnaci, wiedząc iż jest ono dobrą sposobnością do powiększenia majątku. Kroniki notują liczne strajki górników, żądających polepszenia płacy i warunków pracy. W poł. XVII wieku, w czasie powstania Koszki Napierskiego, górnicy z Bochni i Wieliczki zaczęli czynić przygotowania do przysięgi górom z pomocą. Szybkie stłumienie powstania oraz wysłanie wojska w te strony uniemożliwiło wystąpienie górników.

OBECNIE produkcja soli w kopalni bocheńskiej zostanie w ramach Planu 6-letniego zwiększona w dwójnasób w stosunku do produkcji okresu międzywojennego. Przewidziane są daleko idące inwestycje techniczne m. in. wybudowanie lazni, kładowiska do użytkowania solanki, zawiadującej jod i brom, w celach leczniczych. Przemysł w Bochni reprezentuje również fabryka naczyń kamionkowych, będąca do pewnego stopnia kontynuatorką tradycji rozpowszechnionej niegdyś w okolicy ludowego przemysłu ceramicznego. Zabytków Bochni należy wymienić m. in. kościół parafialny z XV wieku, z malowidłami Jana Matejki (w kaplicy bocznej). W nawie kościoła możemy zobaczyć fresk przedstawiający kiera, jakim się posługiwali górnicy przy zjeżdżaniu w głąb kopalni w XVIII wieku. Obok kościoła zabytkowa drewniana dzwonnica z pocz. XVII w. Z innych zabytkowych obiektów należy wspomnieć o mieszczkańskich kamienicach z XVIII wieku oraz o kilku stylowych drewnianych dworach parterowych, posiadających ganki z kolumnami. Dworiki takie można zobaczyć na ul. Sołnej, Górnej, Orackiej, Kolejowej i Białej.

W ROKU bieżącym Bochnia będzie uroczystie obchodzić 700-lecie swego „miejskiego” istnienia. Wiemy już jednak, iż miejscowość ta jest znacznie starsza i liczy już co najmniej 750, a nawet i więcej lat. Za datę powstania miasta przyjęto jednak rok 1253, w którym osada ta otrzymała prawa miejskie.

Trasa piesza opisanej powyżej wycieczki wynosi w przybliżeniu 16 km. Powrót do Krakowa koleją lub autobusem PKS. (pg)

Sukcesy Ogniwa w lidze rezerw

Spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi rezerw, rozgrywane jako przedmecz główne zawodów ligowych są nierzadziej emocjonujące od spotkań ekstraklasy.

Młodzi, ambitni piłkarze, grający w drużynach rezerwowych starają wywiązać się jak najlepiej ze swych obowiązków, walcząc ofiarnie i zaciebie.

Do najlepszych rezerw ligowych należą drużyny pionu wojskowego OWKS i CWKS oraz zespoły Ogniwa z Krakowa i Bytomia. Czwórka ta prowadzi w tabeli ligi rezerw, przy czym na czele znajduje się OWKS. Prawdziwą rewelacją jest w lidze rezerw drużyna krakowskiego Ogniwa, która w przeciwnieństwie do swych kolegów z drużyny ligowej gra bardzo dobrze, zwłaszcza w linii ataku, odnosząc ostatnio kilka cennych zwycięstw, z których najbardziej wartościowe są sukcesy nad zespołami, które znajdują się na czele tabeli CWKS 3:1, Ogniwo Bytom 3:0 i ostatnio nad przedostatnią tabeli OWKS 3:1.

Mimo tych zwycięstw rezerwa Ogniwa, zajmując czwartą lokatę, mając o jedną grę mniej od pozostałych przeciwników (zaległy mecz z Gwardią).

Rezerwa OWKS mimo porażki z Ogniwem utrzymała pierwsze miejsce.

Tabela przedstawia się następująco:

1. OWKS Kr.	14	22	55:21
2. CWKS W-wa	14	20	49:22
3. Ogniwo Bytom	14	20	27:14
4. Ogniwo Kr.	13	18	30:13
5. Gwardia Kr.	13	17	35:21
6. Unia Chorzów	14	17	33:26
7. Budowlani Chorzów	14	11	24:31
8. Budowlani Opole	14	11	21:24
9. Budowlani Gdansk	14	11	19:38
10. Gwardia W-wa	14	8	17:44
11. Górnik Radlin	14	7	8:26
12. Kolejarz Poznań	14	4	11:44